



Franciszek "Frank" Kubis

OCT 9, 1937 - MAR 1, 2026



Scan to Visit

VODRAZKA
Golubski Deliberato
Funeral Care



Table of Contents

| | |
|---------------------------|--------|
| Obituary | Page 3 |
| Events | Page 4 |
| Tribute Wall | Page 5 |



Franciszek "Frank" Kubis

OCT 9, 1937 - MAR 1, 2026

Franciszek "Frank" Kubis, age 88 of Seven Hills, passed away peacefully, surrounded by his family, on Sunday, March 1, 2026. Born October 9, 1937 in Poland, Frank was the son of the late Jozef and Aniela (Achingier) Kubis. Beloved husband of 67 years of Krystyna (Chwirut) Kubis. Loving father of Barbara Pietraszkiewicz (Mark), Margaret Kubis (boyfriend Ken) and Ralph Kubis (Layla). Cherished grandfather of Diana Roby (Andrew), Jack Pietraszkiewicz (Autumn), Ania Pietraszkiewicz, Aniella Kubis and Abigail Kubis. Great grandfather of Kylie and Emma Roby. Dear brother of Jozef Kubis.

Frank was a train engineer in Poland and later became a machinist in order to spend more time at home with his wife and young children. Frank enjoyed cooking, especially making Polish Prazonki with his family. Some of his other favorite dishes were bean soup, tripe soup and Bigos. Frank also took pride in keeping his yard well landscaped, but over all, what Frank enjoyed the most was spending time with his loving family.

Mass of Christian Burial Thursday, March 5, 2026 at 10 a.m at the Shrine Church of St. Stanislaus, 3649 E. 65th St., Cleveland (PLEASE MEET AT CHURCH). Interment will follow at St. Mary Cemetery, E. 71st St., Cuyahoga Heights.



Events

Franciszek "Frank" Kubis

OCT 9, 1937 - MAR 1, 2026

Mass of Christian Burial


 **Thursday**, March 5, 2026

 10:00 AM - 11:00 AM ET


 **St. Stanislaus Church**
3649 E. 65th St., Cleveland OH 44105

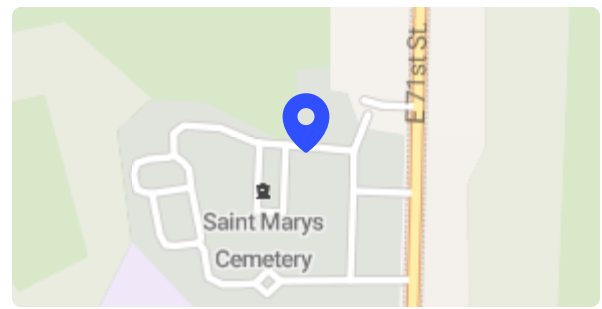
 ** PLEASE MEET AT CHURCH **

Burial

 **Thursday**, March 5, 2026

 11:30 AM - 12:00 PM ET

 **St. Mary's Cemetery**
4720 E 71st St, Cuyahoga Heights OH 44125





AP

Ann Pietraszkiewicz posted:

Dzisiaj pożegnaliśmy moją Dziadzię. Był człowiekiem małomównym, ale o życiu pełnym miłości. Stałym. Wiernym. Silnym. Mężczyzną, który nie musiał wiele mówić, bo czuło się to w jego obecności. Zawsze będę go sobie wyobrażać uśmiechniętego – kosiarkę, najszcześniejszego po prostu w otoczeniu rodziny. Jednym z moich ulubionych wspomnień na zawsze pozostanie dla mnie to, jak mówił „strunberry” zamiast „strawberry”. Taka drobnostka, a zajmuje tak ważne miejsce w moim sercu. To zabawne, jak najprostsze chwile stają się tymi, które ceni się najbardziej. Miał szczęście widzieć dorastające pokolenia – swoje dzieci, wnuki i prawnuki. Nigdy nie zapomnę, jak zaskoczyłam go i Babcię z okazji 50. rocznicy ślubu wycieczką do Hocking Hills, całą naszą gromadką – dokładnie tak, jak to uwielbiał. A na weselu Jacka, kiedy DJ zapytał, kto jest najdłużej żonaty, chciałam wstać i powiedzieć: „Dziadzia i Babcia”. Sześćdziesiąt siedem lat małżeństwa. Całe życie oddania. Miłość, która stała się przykładem dla nas wszystkich. Szkoda tylko, że nie czuł się na tyle dobrze, by zatańczyć. Mój polski nie był idealny, a jego angielski też nie, ale zawsze się rozumieliśmy. Miłość nie potrzebuje idealnych słów. Będzie mi Cię brakowało bardziej, niż potrafię wyrazić słowami, Dziadziu. Ale znajduję pocieszenie w świadomości, że już nie cierpisz. Ufam, że jesteś teraz w domu, w ramionach Pana, czuwając nad nami wszystkimi. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Dusze wszystkich wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, odpoczywają w pokoju. Amen. □ Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. □

March 3 at 4:50 PM



Tribute Wall

Franciszek "Frank" Kubis

OCT 9, 1937 - MAR 1, 2026



Ann Pietraszkiewicz posted:

Today we said goodbye to my Dziadzia. He was a man of few words, but a life full of love. Steady. Faithful. Strong. The kind of man who didn't need to say much because you felt it. I will always picture him smiling — riding his lawn mower, happiest simply being surrounded by his family. One of my favorite memories will forever be him saying "strumberry" instead of "strawberry." Such a small thing, but it holds such a big place in my heart. It's funny how the simplest moments become the ones you treasure most. He was blessed to see generations grow — his children, grandchildren, and great-grandchildren. I will never forget surprising him and Babcia for their 50th anniversary with a trip to Hocking Hills, all of us together — exactly how he loved it. And at Jack's wedding, when the DJ asked who had been married the longest, I wanted to stand up and say "Dziadzia and Babcia." Sixty-seven years of marriage. A lifetime of devotion. A love that set the example for all of us. I only wish he had felt well enough to take that dance. My Polish wasn't perfect and his English wasn't either, but we always understood each other. Love doesn't need perfect words. I will miss you more than I can say, Dziadzia. But I find comfort knowing you are no longer in pain. I trust you are home now, in the arms of the Lord, watching over all of us. Eternal rest grant unto him, O Lord, and let perpetual light shine upon him. May he rest in peace. Amen. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. May the souls of all the faithful departed, through the mercy of God, rest in peace. Amen. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

March 3 at 4:50 PM



Memories only last if you share them

Join us in honoring Franciszek by contributing to a collection of shared memories.



Scan to Visit